

# Danuta Dąbrowska

---

## Narrator w "Defraudantach" Walentyna Katajewa

---

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 1, 65-74

---

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Narrator w „Defraudantach” Walentyna Katajewa

*Danuta Dąbrowska*

Niewielka powieść Walentyna Katajewa *Defraudanci*, drukowana w 1926 roku w czasopiśmie „Krasnaja Now’ ” tematycznie stanowiąca kontynuację wcześniej już pisanych felietonów i opowiadań, wywołała poruszenie wśród krytyków, a młodemu wówczas twórcy przyniosła rozgłos, czyniąc go jednym z najbardziej popularnych satyryków radzieckich lat dwudziestych. Podkreślano społeczno-satyryczny charakter utworu, oryginalność w ujęciu tematu, pomysłowość w konstruowaniu fabuły i mistrzostwo w osiąganiu efektów komicznych. Jednakże temu ostatniemu zagadnieniu, naszym zdaniem, do chwili obecnej poświęcono zbyt mało uwagi.

Obraz narratora stanowi jeden z ważnych elementów tego problemu.

Utwór Katajewa jest krytyką ujemnych zjawisk rodzących się w nepowskiej formacji. Utrzymany w konwencji powieści awanturniczo-przygodowej z charakterystycznym dla tego gatunku motywem podróży, pozwalającym skonstruować interesującą fabułę, utrzymać szybkie tempo akcji, ukazać rozległą panoramę ówczesnej rzeczywistości. Warstwę fabularną powieści stanowią niezwykle barwne losy dwóch głównych bohaterów — księgowego Prochorowa i kasjera Wanieczki Klukwina — od chwili popełnienia przez nich defraudacji do momentu skazania.

Dobór głównych postaci, działających w groteskowym świecie powstałym z zestawienia rzeczywistości realnej : na pół fantastycznej, pojawiającej się w ich alkoholowych przywidzeniach, miał decydujące znaczenie w skonstruowaniu świata przedstawionego powieści. Jest on ukazany w sposób zdeformowany, w nienaturalnych wymiarach; jest światem, w którym działają niepojęte dla bohaterów siły i pojawiają się postacie-fantomy; jest światem, który odbiorca niejednokrotnie ogląda przez pryzmat wrażeń nietrzeźwych lub z trudem trzeźwiejących głównych bohaterów.

Utrzymanie *Defraudantów* w konwencji powieści awanturniczo-przygodowej pozwoliło autorowi na dużą swobodę w prowadzeniu narracji.

Katajew stosuje dość powszechnie występujący w latach dwudziestych typ narracji skazowej, zawierającej pewne istotne elementy skazu: gawędziarski sposób relacjonowania zdarzeń, tworzenie iluzji prawdziwości świata przedstawionego, czy — w warstwie stylistyczno-językowej — wprowadzenie bogatego arsenału elementów żywej mowy potocznej.

Typ narracji skazowej, z góry zakładający rozbieżność między pozycją narratora i główną ideą wyrażoną w utworze, prezentuje rzeczywistość przedstawioną zorganizowaną na zasadzie ironii, parodii i mistyfikacji, a więc chwytów niezwykle przydatnych w utworze satyrycznym.

Świat przedstawiony powieści Katajewa prezentuje narrator nie będący postacią z płaszczyzny utworu i nie wywierający wpływu na bieg wypadków. W stosunku do przedstawionych zdarzeń jest elementem pierwotnym — pojawiając się wcześniej, zajmuje określone stanowisko obserwacyjne, skupiając uwagę odbiorcy na wyselekcjonowanych elementach przedstawionej rzeczywistości. Wobec świata powieści zajmuje pozycję sprawozdawcy dowolnie dobierającego i naświetlającego poszczególne jej fragmenty.

W wyobraźni odbiorcy powstaje obraz nacechowany subiektywnym spojrzeniem narratora, które jest odzwierciedleniem jego określonego, satyrycznego stosunku do prezentowanej rzeczywistości. W utworze Katajewa jest to rzeczywistość, w której poszczególne części zostają wytrącone z normalnej równowagi: jedne ulegają wyolbrzymieniu, inne — zdeprecjonowaniu.

Aby przybliżyć odbiorcę do świata powieści narrator utworu Katajewa — abstrakcyjny i niezindywidualizowany — poprzez zwroty do czytelnika ujawnia swoją funkcję opowiadającego. Funkcję tę spełniają użyte przezeń formy gramatyczne — zaimki osobowe: kogo, wam, wasz, was.

Zespolenie tych dwóch kategorii — narratora i czytelnika — stanowi charakterystyczną cechę narracji skazowej, zakładającej gawędziarski tok opowiadania. Jednakże w powieści Katajewa zwroty do czytelnika nacechowane są parodią wobec tradycyjnego sposobu narracji, bowiem użyte są nie w celu podkreślenia ważności momentów czy detali opowiadania, wprost przeciwnie. Często pełne ekspresji, gradacji rzekomej ważności faktów, pytań retorycznych, skupiają uwagę odbiorcy na sprawach niewiele znaczących, czym narrator daje do zrozumienia, że opowiadanej historii nie należy traktować zbyt serio.

Za typową ilustrację posłużyć może opis byłej ulicy Miaśnickiej:

„Właściwie mówiąc żadnej ulicy Miałnickiej nie ma już od dość dawna na świecie. Istnieje ulica „Pierwszego Maja”. Komu jednak przyszłoby do głowy zmieniać tę nazwę teraz, w połowie listopada, o tej wczesnej i mrocznej porze, kiedy drobny moskiewski deszcz ślapi na przechodniów, a nieprawdopodobnie długie żelazne pręty, mające służyć nieznanemu celowi i sprawiające potworny łoskot,

usiłują na skrócie zajechać swymi ostrymi końcami przechodniom w twarz, kiedy naraz na drodze, na samym środku trotuaru, stanie wynoszony z biura technicznego na ulicę jakiś warsztat tokarski lub motor, lub okuty żelazem dyszel wali cię, człowieku, w plecy, a strumień grząskiego błota wytryskujący spod kół samochodu obrzuca i bez tego zabłocone poły palta. Kiedy szklane szyldy jakichś central oslepiają cię złowrogim złoceniem swych liter, a jednocześnie jakieś młyńskie koła, sieczkarnie, piły i koła zębate w każdej chwili mogą ruszyć przed siebie i wygniółszy brudne szyby wystawowej witryny, gotowe są runąć i zemleć cię na miazgę? Któż miałby odwagę inaczej nazwać tę ulicę w tej oto chwili, kiedy na każdym rogu śmierdzi gaz ulatniający się z pękniętej rury, a nad urzędniczymi stołami cały dzień palą się zielone lampy?”<sup>1</sup> (I, s. 7—8)

Płaszczyznę porozumienia z czytelnikiem cechuje również odwoływanie się do jego doświadczeń, ale dość specyficznej natury:

„Nie trudno sobie wyobrazić, co się działo w pokoju «Higieny», kiedy Izabela stwierdziła zniknięcie mężczyzn.” (V, s. 70)

Pragnąc zmniejszyć dystans w stosunku do odbiorcy i jednocześnie stworzyć iluzję prawdziwości opowiadanej historii, narrator, relacjonując pewne fakty, czy komentując wypowiedzi postaci, przyznaje się do swojej niekompetencji, używając sformułowań typu: *очень возможно, было совершенно неизвестно*, z drugiej jednak strony jest narratorem wszechobecnym, potrafiącym odgadywać myśli bohaterów:

„A Izabela uporczywie podskakiwała na ich chudych kolanach, myśląc:

— Niech no ja się tylko z wami dostanę do «Higieny», już mi się nie wykręcicie, nie ma strachu [...]” (IV, s. 62)

Sposób prowadzenia narracji w powieści Katajewa ewokuje odbiorcę nie skonkretyzowanego, lecz posiadającego określone cechy: znajomość świata rzeczywistego, krytycyzm, umiejętność kojarzenia, poczucie humoru. Wreszcie musi on dostosować swoją wyobraźnię do przyjętej w utworze konwencji, by prawidłowo ustosunkować się do założonych w niej zasad mistyfikacji i określonych reguł gry.

Jako naczelną zasadę sposobu narracji i interpretacji zjawisk wprowadza Katajew żartobliwą ironię. Na wzór gogolowski za kanwę utworu obiera niepozorną historyjkę — w jego wypadku wiadomość przeczytaną w gazecie o kolejnej defraudacji, a więc swego rodzaju anegdotę — następnie na przestrzeni całego utworu pokpiwa sobie ze świata przedstawionego, z bohaterów, wreszcie z czytelnika.

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty według wydania W. K a t a j e w: *Defraudanci*, tłum. J. Brodzki, Warszawa 1957.

W *Defraudantach* z ironią ściśle sprzężona jest parodia, która pełni wobec niej funkcję podrzędną, jest narzędziem pozwalającym nadać ironii odpowiedni ton. Parodia u Katajewa występuje w sposób wieloplanowy.

Jeden plan — to parodia, mająca swoje źródło w świecie zewnętrznym — parodia samego faktu defraudacji. Komediove nacechowanie tego planu wzmacnia się przez ukazanie swoistego stosunku głównych bohaterów do zjawiska defraudacji. Sami bynajmniej nie aprobując wypadków podobnego przestępstwa, popełniają je i zachowują się identycznie jak wielu ich poprzedników.

Następny plan — to parodia przebiegająca wewnątrz świata przedstawionego — naśladowanie przez głównego księgowego Prochorowa swego byłego szefa Sabbakina. Jest to równoznaczne z przedstawieniem NEP-u jako parodii systemu kapitalistycznego. Liczne aluzje bohatera odnośnie do dawnych dobrych czasów i wspaniałego człowieka, jakim był Sabbakin — przy wypowiedzaniu których główny księgowy znacząco mruga okiem — wytwarzają specyficzny ładunek ironii w stosunku do wypowiedzanych przezeń kwestii.

W planie parodyjnym utrzymane jest również komediowe dublowanie przez Wanieczkę zachowania swego przełożonego Prochorowa. Obaj działają w rzeczywistości zbudowanej na zasadzie mistyfikacji, okłamywania, gry. Działają w świecie będącym parodią wspomnianą przez nich z nostalgią minionej rzeczywistości. Nierozdzielni, obdarzeni podobnymi cechami psychicznymi i kontrastowo różni zewnętrznie wyruszają w niezwykłą podróż, dającą początek rzeczywistości opartej na zasadzie gry. Często uważani za kogoś innego, to znów sami przyjmując spotykane postacie za inne niż są naprawdę, trafiają do niezamierzonych miejsc, by najczęściej z najprzeróżniejszych powodów w pośpiechu opuszczać je.

Otoczającą losy głównych bohaterów atmosferę nieokreśloności i chaosu wzmacnia struktura toku narracji, cechująca się częstymi zmianami miejsca przy równoczesnej kondensacji czasowej zdarzeń. Celem tego zabiegu jest zwiększenie tempa rozwoju akcji, co jeszcze bardziej podkreśla bezład losów bohaterów.

Inny plan — to parodia mająca swoje źródło w sferze gatunków literackich — jest to parodia powieści awanturczo-przygodowej. Główny bohater przeczytanego niegdyś przez Prochorowa romansu z życia wyższych sfer, graf Gwido, stanowi dla niego ideał, a ustawicznie powtarzana przez księgowego fraza — „Graf Gwido wskoczył na konia” — będąca siłą motoryczną jego postępowania, podkreśla komediowy charakter tej postaci. Zadaniem tego parodyjnego planu jest zdeprecjonowanie gatunku powieści awanturczo-przygodowej.

Na zasadzie ironii oparta jest u Katajewa technika postaciowania, przejawiająca się w konstruowaniu bohaterów w groteskowych ujęciach i karykaturze, głównie portretowej. Prezentacja postaci z reguły rozpoczynana jest od strony wizualnej, opartej na elemencie deformacji. Do przesady

doprowadzona zostaje jakaś cecha danej postaci, która następnie parokrotnie przez narratora przypomniana, stwarza komediowy obraz: толстое бедро его жены, лиловый картошкообразный нос Изабеллы, чудовищно высокий рост Мурки.

Z techniką postaciowania w powieści Katajewa powiązany jest motyw kukły. Główni bohaterowie po przywłaszczeniu pieniędzy odnajdują siebie w stanie bezwładu, działają wbrew logice, przerzucani z miejsca na miejsce przez bliżej nieznaną im siłę, by najczęściej znaleźć się zawsze w tej samej scenerii — w pociągu lub nocnej knajpie.

Efekt komiczny postaci nasila się dzięki ciągłemu zauważaniu przez narratora zmechanizowania ich ruchów i gestów: Prochorow tajemniczo mruga okiem, a Wanieczka czyta wszelkie napisy wspank. Postacią — mechanizmem niemal w sensie dosłownym — jest komwojazer, u którego przy każdym ruchu daje się słyszeć skrzypienie w stawach sztucznej ręki. Jako dodatkowy element komizmu wprowadzony zostaje chwyt zautomatyzowanego używania przez bohaterów niektórych słów: аблимат, итого.

Innym chwytym w konstruowaniu bohaterów jest zaczerpnięty u Gogola — na co niedwuznacznie wskazuje uwaga narratora — motyw niedorzeczności, przejawiający się w komediowych sytuacjach dialogowych, opartych na zasadzie nieporozumienia: rozmowa bohaterów z woźnicą, odpowiedź starca na pytanie o drogę.

Komediowo nacechowane są zestawienia pewnych postaci utworu, u podłoża których leży kontrast wizualny: wysoki Prochorow i niski Wanieczka; gruba Izabella i chuda Murka.

Zaskakuje swoim kontrastem przeciwstawienie wstępnej charakterystyki głównych bohaterów z późniejszym ich postępkami. W początkowej fazie wydarzeń księgowy Prochorow przedstawiony jest jako solidny obywatel i szanowany pracownik jednej z instytucji, zaś Wanieczka, bardzo przywiązany do swojej pracy, cieszy się ogólną sympatią otoczenia. Jedyne członek zarządu od spraw finansowych nie darzy go zaufaniem, ale i jego uspokaja informacja, że rekomendował Wanieczkę sam towarzysz Turkiestański.

Wiele wyjaśnień do zachowania głównych postaci wnoszą przerywające chronologiczny tok narracji odcinki retrospekcyjne, w których z przeszłości bohaterów wybrane zostają fakty mające pośredni wpływ na ich losy. W wypadku Prochorowa przypomniana zostaje historia jego niezwykle małżeństwa, wskazująca na pewne drzemiące w nim predyspozycje: awanturnicza żyłka, zamiłowanie do przygód, skłonność do fantazjowania. W wypadku Wanieczki następuje opis wiejskiego środowiska, z którego się wywodzi i późniejsze zagubienie bohatera w nowym miejskim otoczeniu. Sytuacja ta wytworzyła w nim tak charakterystyczną bierność i skłonność do marzycielstwa.

Komediowe wrażenie wywołuje kontrast między interpretacją defraudacji przez winowajców i pozostałe postaci ze świata przedstawionego.

Bohaterowie z dezaprobatą odnoszący się do kuriera Nikity za to, że przepiją cudze pieniądze, postępują dokładnie tak samo. Wyjaśniając przypadkowo spotykanym osobom rzekomy cel swojej podróży, sami nabierają przekonania, że znajdują się na delegacji i wypełniają zlecenie o dużej wadze państwowej.

Postacie ze świata przedstawionego odnoszą się do defraudantów bardzo różnie. Większość pragnie skorzystać z przywłaszczonych przez nich pieniędzy, inni traktują ich ze współczuciem, jeszcze inni z dezaprobatą.

Komediową atmosferę wokół głównych postaci wzmacnia zharmonizowana z ich zachowaniem i wyglądem zewnętrznym sceneria. Przedmioty, często personifikowane, wydają się żyć swoim samodzielnym życiem. Drażniąc zmysły bohaterów potrafią utrudniać niektóre ich zamierzenia, czy wręcz przejawiać swoją złośliwość wobec nich. Niezliczona liczba tych przedmiotów po mistrzowsku dobranych i określonych najbardziej nieoczekiwanymi cechami nasila kpiący wobec bohaterów stosunek narratora. Dla przykładu — Wanieczkę najczęściej otaczają przedmioty wyrażone za pomocą zdrobniałych przedrostków: окошечко, прилавочек баночка, верёвочка, мизинчик, co w połączeniu z imieniem bohatera tworzy swoistą aliterację, dającą świadomie zamierzony efekt dźwiękowy, a więc, bardzo przydatny dla narracji skazowej, słuchowy efekt komiczny.

Spośród kilku zastosowanych przez Katajewa form podawczych na uwagę zasługują zwłaszcza dialog i mowa pozornie zależna. Dialogowa forma podawcza pełni u Katajewa w zasadzie dwie funkcje: dramatyczną i charakteryzującą. Funkcja dramatyczna, posuwając akcję naprzód, decyduje o toku sytuacji fabularnej. Tego rodzaju sceny dialogowe stają się powodem zmian lub zwrotów w wydarzeniach fabularnych. Natomiast jedna z pierwszych sytuacji dialogowych — rozmowa Prochorowa z kurierem Nikitą w początkowej fazie powieści — ma decydujący wpływ na całość sytuacji fabularnej:

„Jaka może być krytyka?

— Sam pan przecież dobrze wie, Filipie Stiepanowiczu.

Nikita przestąpił z nogi na nogę i dodał z zakłopotaniem:

— Niby o tym uciekaniu... jest ta krytyka.

— Jakim uciekaniu, pijany jesteś czy co?

— Wiadomo, jakie teraz może być uciekanie — z westchnieniem odrzekł woźny — wieją jeden za drugim jak na wyścigach.

— Ale kto? Kto ucieka?

— Kto? Defraudanty uciekają. Wiadoma rzecz. Siada taki do dorożki z rządowymi pieniędzmi i ucieka. A dokąd ucieka — nie wiadomo. Pewno do różnych miast. Dziś na przykład taką krytykę wyczytałem, że w ciągu października z samej tylko Moskwy prawie półtora tysiąca ludzi takim sposobem zwiało.

— Tak — niewyraźnie mruknął główny księgowy przyglądając się

koniuszkowi płonącego papierosa, przy czym wypuścił przez nos kłęby dymu. — Hmm... Tak...” (I, s. 9)

Dramatyczna funkcja dialogowej formy podawczej ma też na celu bezpośrednie unaocznienie odbiorcy poszczególnych faz akcji. Są to najczęściej sytuacje komediowe, oparte na nieporozumieniach, intrygach: awantura Prochorowa z żoną, wizyta komiwojażera w pokoju hotelowym, kupno krowy.

Nie mniej ważne są sceny dialogowe pełniące funkcję charakterystyczną, które pozwalają odbiorcy poprzez ich wypowiedzi dokładniej poznać występujące postacie. Bohaterowie Katajewa raz przekomarzają się, rozstrzygając absurdalne problemy, innym razem są zgodni w podejmowaniu rzekomo ważnych decyzji.

- „— Aha, mam zamiar kupić sobie gitarę. Kupię i będę sobie grał.  
— Gitarę?... — Filip Stiepanowicz w zadumie przepuścił dym przez wąsy, ziewnął, postukał dłonią w szklankę. — Lepiej cytrę z nutami. Albo mandolinę. Włosi na mandolinach grają serenady.  
— Można i mandolinę, dlaczego nie? [...]” (V, s. 64)

Scenka ta ma parodiowe zabarwienie wobec jednej z odmian dialogowej formy podawczej — rozmowy rzeczowej. Wypowiedzi bohaterów najczęściej przytaczane są w mowie niezależnej. Ingerencja narratora ogranicza się do komentarza metajęzykowego, pozwalającego określić zachowanie bohatera w czasie wypowiedzi, lub po usłyszeniu riposty, jego gesty, mimikę.

Katajew używa sformułowań typu: *сердито молвил, строго перебивал его, сказал жмурясь, говорил поучительно.*

Siłę wyrazu satyrycznego w dialogowych partiach powieści zwiększa połączenie leksyki i frazeologii z różnych stylów — literackiego, potocznego, kancelaryjnego; wprowadzenie licznych wulgaryzmów, makaronizmów, użycie nieprawidłowych form leksykalnych, utartych powiedzonek, konstrukcji potocznych. Wszystkie te zabiegi w płaszczyźnie językowo-stylistycznej wzmagają komediową atmosferę wokół głównych bohaterów.

Należy podkreślić, że warstwa językowo-stylistyczna ma zasadnicze znaczenie w sposobie realizacji narracji w utworze Katajewa. Powiązanie różnych stylów, bogactwo figur i tropów poetyckich, budowanych na zasadzie zestawienia najbardziej nieoczekiwanych kategorii znaczeniowych, emocjonalna intonacja, lapidarne frazy, niedokończone myśli, inwersja składniowa — wszystko to nadaje narracji swoistego kolorytu, tworząc złudzenie żywej mowy potocznej.

Jak już było wspomniane, na uwagę zasługuje przenikająca kilkakrotnie do toku narracji mowa pozornie zależna. Jednakże ten chwyt styli-



styczny, w założeniu swoim mający pełnić funkcję lirycznej refleksji bohatera nad jego losem, unaocznic czytelnikowi stan wewnętrznych przeżyć bohatera, jego odczucia i sposób rozumowania, wreszcie udramatyzować akcję — w utworze Katajewa pełni nieco inną funkcję.

„Wanieczka wystawiał głowę pod wiatr, ale i wiatr nie mógł ukoić bezmiernej tęsknoty, przeszywającej go aż do samego serca. Co robić, co począć? Nie ma dokąd ani pójść, ani pojechać, a jeżeli nawet pojechać — to po co i w jakim celu? I oto po raz pierwszy Wanieczka wyraźnie i dobitnie zrozumiał, że sam się wtrącił w nieszczęście i że już nie ma żadnego wyjścia.” (X, s. 145)

Fragment ten stanowi preludeum do późniejszej próby samobójstwa Wanieczki. Jednakże opis scenerii, w jakiej ma ona miejsce (w stajni i przy akompaniamencie gdańskania kur), oraz finał przedstawionej sceny wskazują na parodyjny charakter tej formy podawczej w stosunku do tradycyjnej narracji i tylko pozornie wprowadzają sentymentalno-liryczny nastrój i udramatyzowanie akcji, by w rezultacie okazać się jeszcze jednym chwytem komediowym.

Spoza warstwy narracyjnej i stylistyczno-językowej wyłania się obraz autora, precyzującego swój pozytywny program, który jeszcze dobitniej określają dwie, zbudowane na zasadzie kontrastu, sceny: budzący się ze snu Leningrad, oglądany przez z trudem trzeźwiejącego Wanieczkę, oraz tętniąca życiem moskiewska ulica, ukazująca się defraudantom-skażañcom.

Oto jeden z przykładów:

„W oddali zawyły fabryczne syreny. Z hałasem przejechał pierwszy tramwaj pełen robotników. Rzemieślnicy trzymając narzędzia ukazali się zza węglów domów [...] Wanieczka uczył nagle niewypowiedziany wstyd.” (VII, s. 103)

Powieść Katajewa, zawierająca duży ładunek krytyczny wobec ujemnych stron nowej formacji społeczno-ekonomicznej, odzwierciedla ogólną tendencję jednego z nurtów literatury lat dwudziestych. Pod względem artystycznym jest jedną z pierwszych w literaturze radzieckiej większych prób prozatorskich połączenia ironii i parodii w celu osiągnięcia zamierzonych efektów satyrycznych.

**Данута Домбровска**

## **ПОВЕСТВОВАТЕЛЬ В „РАСТРАТЧИКАХ” В.П. КАТАЕВА**

### **Резюме**

В сатирической советской литературе двадцатых годов роман В.П. Катаева „Растратчики” стал интересным событием.

Оригинальный подход к теме, занимательный сюжет, мастерство комических эффектов обеспечили ему радужный прием критикой и успех среди читателей. Мир, изображенный в романе, обусловлен подбором главных героев. Мир изображается в неестественном масштабе, он организован по принципу иронии, пародии, мистификации, значит приемов, весьма характерных для сатирического произведения. Такой принцип обуславливает позицию рассказчика, определяет способ изображения и интерпретации событий, представления главных персонажей. Он обуславливает также позицию читателя. Повествователь не скрывает своего иронического отношения к изображаемой действительности, к героям и читателю. Последний, в свою очередь, осознав правила применяемой конвенции, не относится к воспринимаемым событиям слишком серьезно.

С иронией тесно связана пародия многопланового характера: имеющая свой источник во внешнем мире; перенимающая прототипы от представленного мира; пародия в области жанра.

Ирония и пародия, объединенные с богатым арсеналом лексико-стилистических средств, усиливая комедийную атмосферу вокруг изображенных персонажей и событий, помогает достичь задуманных автором сатирических элементов.

**Danuta Dąbrowska**

## **THE NARRATOR IN „THE DEFRAUDERS” BY VALENTYN KATAYEV**

### **S u m m a r y**

V Katayev's novel „The Defrauders” represented an interesting event in Soviet satirical literature of the nineteen twenties. The original treatment of the theme, the absorbing story and the masterly touch in achieving the comic effects ensured this work a favourable reception by the critics and also popularity among a wide circle of readers. The world portrayed in the novel is conditioned by the choice of the book's heroes. Their world is presented in more than natural dimensions, organised on a basis of irony, parody, mystification, devices lending themselves well to satirical writing. This principle locates the position of the narrator, determines the method of presentation and interpretation of the happenings, the portrayal of the

chief characters. It also determines the position of the reader. The narrator does not hide his satirical attitude towards the reality described, as regards the book's heroes and its readers. And this last, by the same rule, aware of this convention, does not take the story told too seriously.

The irony is organically linked to the multiplane parody finding its origins in the external world, taking its prototype from the world portrayed and parody aimed at other literary genres.

This irony and parody in conjunction with a well stocked arsenal of style and language devices, enhancing the comedy atmosphere surrounding the characters and events, all assist the author in achieving the intended satirical effects.